

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,
piątek

26 listopada
1948 r.

Rok IV
Nr 326
1231)



SZTORM NA BAŁTYKU zagroził zalaniem Żuław Niebezpieczeństwo zostało już usunięte

GDANSK (PAP). Od dwu dni trwa na wybrzeżu silny sztorm, który unieruchomił całkowicie żeglugę. W dniu 24 istniały obawy, że wzburzone fale przerwą wały ochronne, zabezpieczające Żuławy przed powodzią. W związku z tym stanem w godzinach wieczornych dnia 24 bm. udał się na miejsce najbardziej zagrożone wojewoda gdański inż. Zralek i osobiście zbadał sytuację.

W dniu 25 bm. wydano komunikat informujący o sytuacji na zagrożonych terenach.

Ten sam sztorm spowodował w dniu 23 bm. spiętrzenie wód na Wiśle Elbląskiej i jej odnodze Tuzze. Wzburzona woda zagrażała wielu miejscowościom, leżącym tuż za wałami ochronnymi. Energiczna akcja pracowników Urzędu Melioracyjnego, wojska „Służby Polce”, strażi pożarnych i ludności cywilnej przeciwstawiła się żywiołowi. W miejscach najbardziej krytycznych podniesiono wały i uniemożliwiono ich przerwanie. Mimo tego, wzburzone wody w niektórych miejscach przelewały na zasiane pola, nie przerywając jednak wałów.

Gdański Urząd Morski prowadzi również akcję ratowniczą w porcie

Elbląskim, Fromberku i Tolkmicku. W Elblągu woda zalała tereny oddziały technicznego portu, tak że praca została wstrzymana. Trwa na tomiast zabezpieczenie sprzętu ruchomego.

Sytuacja dnia 25 bm. o godz. 14 była bez zmian. W Tolkmicku woda wystąpiła z basenu i zalała tory kolejowe oraz przylegający park. Po ciąg kursujący między Elblągiem a Tolkmickiem dochodzi tylko do odwołanej o 7 km stacji Nowy-Wiek. Specjalnych uszkodzeń w porcie nie ma. We Fromberku natomiast woda zniósła pomost wydankowy na przestrzeni 30 metrów. W budynkach partowych woda sięga 30 cm. Nad zabezpieczeniem torów kolejowych pracuje pogotowie kolejowe. Skarpy północno - zachodnia i północno - wschodnia są zniszczone.

Na półwyspie Heiskim woda w okolicach Wielkiej Wsi i Chahup, to znaczy w najważniejszym punkcie półwyspu zalała tory kolejowe. Komunikacja została wstrzymana. Ofiar w ludziach nie ma.

Z ostatniego meldunku instytucji, zajmujących się ochroną Żuław przed powodzią wynika, że dzięki

uciszeniu się sztormu, sytuacja została całkowicie opanowana. Wały w miejscach najbardziej zagrożonych naprawiono i podwyższono tak, że nawet powrotna fala sztormu nie powinna zagrozić Żuławom.



Typy chłopów węgierskich.

(foto API)

Gorzkie upokorzenie dla Francji Marshall publicznie oświadczył że nie liczy się z protestem w sprawie Zagłębia Ruhry

WASZYNGTON, 25.11. (PAP). Sekretarz Stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjedn. nie zamierzają liczyć się z protestami Francji. Waszyngton i Londyn — powiedział Marshall — będą kontynuowały swą dotychczasową politykę w Niemczech Zachodnich, niezależnie od stanowiska Francji.

Zaznaczył on, że rząd amerykański aprobuje bez zastrzeżeń decyzje Clay'a i Robertsona w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

Broniąc decyzji anglosaskich władz okupacyjnych, Marshall podkreślił, że obecnie jest najwyższy czas uregulowania spraw gospodarczych Ruhry przez oddanie przemysłu Ruhry w „odpowiedzialne ręce”.

Marshall bez ogródek ujawnił, że Stany Zjednoczone uprawnione są do odegrania decydującej roli w Niemczech Zachodnich, gdyż wkład amerykański w życie gospodarcze nie tylko strefy amerykańskiej, lecz również strefy brytyjskiej i francuskiej — jest największy. Korzyść z tych uprawnień, rząd amerykański opracuje zasady finansowania akcji odbudowy przemysłu Niemiec.

wania akcji odbudowy przemysłu Niemiec.

LONDYN, 25.11. (PAP). Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że W. Brytania i Stany Zjedn. postanowiły zaprosić Francję do udziału w organach kontroli nad dystrybucją produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich.

Decyzja władz anglosaskich, która ma ostudzić całkowite zignorowanie interesów Francji w związku z przekazaniem przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie i uspokoić wzburzoną opinię francuską — w istocie rzeczy nie ma większego znaczenia praktycznego. W organach tych bowiem Francja będzie zawsze zmajoryzowana przez partnerów anglosaskich.

Przemysł skórzany wykonał plan przed terminem

W dniu 23 listopada roku bieżącego podstawa gałązki przemysłu skórzanego, przemysł garbarski wykonał roczny plan pod względem ilości i wartości. Ponieważ przemysł obuwiany, białoskórnicy - rękawicznicy i futrzarski wykonali roczne plany już wcześniej, globalny plan roczny przemysłu skórzanego został w dniu 23 listopada wykonany w 105 proc.

Dotychczasowa tegoroczna produkcja garbarska stanowi 165 proc. całorocznej produkcji roku poprzedniego, a 203 proc. produkcji roku 1946, przy czym wydajność pracy w tym przemyśle osiągnęła poziom przedwojenny.

Do końca bieżącego roku przemysł garbarski przerobi dodatkowo 4000 ton skór surowych. Przemysł obuwiany wyprodukuje ponad plan 1.000.000 par obuwia. Przewidywać należy, że wykonanie rocznego planu produkcji w przemyśle skórzanim osiągnie 115 proc. planowanej wartości.

Hoffman pozostaje Harriman czeka na awans

WASZYNGTON, 25.11. (PAP). Po rozmowie z Trumanem główny administrator planu Marshalla PAUL HOFFMAN oświadczył, że pozostaje na swym stanowisku. Wyraził on również nadzieję, że Harriman „łatwajacy ambasador” będzie kontynuował swoje obowiązki.

W Waszyngtonie utrzymują się uporczywe pogłoski, że Harriman jest przewidziany na następcę Marshalla.

Walija chce autonomii

LONDYN, 25. 11. (PAP). Dnia 24 bm. rząd brytyjski ogłosił swą decyzję w odpowiedzi na żądania Partii Walijskiej utworzenia oddzielnego parlamentu i autonomii dla tej prowincji. Rząd brytyjski odrzucił kategorycznie postulat Wali, proponując jedynie utworzenie, rady dla spraw Wali i hrabstwa Monmouthshire.

Propozycje rządu brytyjskiego spotkały się z ostrym protestem ze strony Partii Walijskiej, której przywódca, poseł liberalny Clement Davies ostro skrytykował politykę rządu brytyjskiego.

„Bez paszportów i wiz” zjechała do Sztokholmu konferencja marshallowska

SZTOKHOLM, 25. 11. (PAP). W ostatnich dniach obradował w Sztokholmie zjazd szefów misji kontrolujących z ramienia administracji planu Marshalla, działających w krajach skandynawskich. Obecni byli szefowie misji marshallowskich w Szwecji, Danii i Norwegii, specjalny delegat ambasadora HARRIMANA — W. C. FOSTER i delegat centrali amerykańskiej — DE WILDE.

Dziennik „Ny Dag” pisze, że powyższa konferencja odbyła się nie na zaproszenie rządu szwedzkiego, lecz z własnej inicjatywy Amerykanów. Korzystają oni z tego, że rząd

szwedzki zniósł obowiązek wiz dla obywateli USA i samowolnie wyznaczają sobie Sztokholm jako miejsce swych narad. Szwedzka opinia publiczna dowiedziała się o przebiegu konferencji bardzo mało. W. C. Foster miał wyrazić zadowolenie z powodu pozytywnego stanowiska

Szwecji wobec „ducha planu Marshalla”. Pismo to podkreśla, że w każdym razie naród szwedzki nie akceptował ducha planu Marshalla, gdyż plan ten służy jedynie interesom Stanów Zjednoczonych.

SZTOKHOLM, 25. 11. (PAP). Grupa posłów komunistycznych do Riksdagu zgłosiła wniosek o wypowiedzenie przez Szwecję dwustronnej umowy „marshallowskiej” ze Stanami Zjednoczonymi i wycofania się Szwecji z europejskiej organizacji planu Marshalla. Wnioskodawcy stwierdzają, że zawarcie wspomnianej umowy wciągnęło Szwecję w blok, w którym granice między ekonomią a polityką są nieostrzeżone, a który ma tendencje do przekształcania się w blok militarny.

Transakcja handlowa Watykan - USA

RZYM, 25.11. (PAP). W rzymskich kołach dziennikarskich stwierdza się, że Watykan sprzedał rządowi Stanów Zjednoczonych, tysiąc akcji towarzystwa Kanału Sueskiego. Akcje te podarowała papieżowi w r. 1869 żona Napoleona III.

Transakcja sprzedaży akcji Stanom Zjednoczonym zawarta została przez radcę finansowego administra-

cji Watykanu — bankiera Nogara oraz urzędnika misji amerykańskiej przy Watykanie — Johna.

W kołach dziennikarskich podkreśla się, że amerykański przedstawiciel przy Watykanie — Myron Taylor przez wiele lat uporczywie domagał się od władz watykańskich odstąpienia akcji towarzystwa Kanału Sueskiego.

Anglicy nie chcą służyć w wojsku Zawiodła rekrutacja dobrowolna — trzeba się uciec do przymusu

LONDYN, 25. 11. (PAP). W rezultacie fiaska akcji rekrutacyjnej do armii terytorialnej, rząd brytyjski ustawy o przedłużeniu służby wojsk

Ustawa ta ma wejść w życie od 1 stycznia 1949 r. Równocześnie minister obrony Aleksander zapowiedział

w Izbie Gmin zwiększenie pensji dla niektórych wojskowych oraz dodatki dla żonatych. Ta nowa zwyczajka poborów w armii kosztować będzie skarbu brytyjski 12 milionów funtów szterlingów rocznie.

Przypomina się, że po wojnie obowiązkowy czas służby wojskowej wynosił 18 miesięcy, lecz pod naciskiem silnej opozycji w łonie partii pracy został w roku ubiegłym zmniejszony do 12 miesięcy. W kołach partii pracy uważa się, że o-

becny projekt rządu wskazuje, iż nie liczy się on z opinią w łonie własnej partii.

Londyński korespondent „Glasgow Herald” donosi, że po ogłoszeniu przez rząd decyzji o przedłużeniu służby wojskowej od o się posiedzenie klubu poselskiego, na którym premier Attlee spotkał się z ostrą krytyką posłów.

W odpowiedzi na zarzuty, że nowy projekt godzi w interesy gospodarstwa kraju oraz szkodliwy jest z pragnieniem narodu brytyjskiego utrzymaniu pokoju — premier Attlee odpowiedział, że przedłużenie służby wojskowej nie zostało bynajmniej wywołane sytuacją międzynarodową, lecz stanowi dopełnienie do niedawnej kampanii rekrutacyjnej do armii terytorialnej.

Była Polska Berezy, bezrobocia i ciemnoty
budujemy Polskę, dobrobytu, kultury i wolności

Pokazaliśmy wam prawdę

powtórzyć ją innym

Rozmowa z Kazimierzem Brandysem

Rozmawiamy z autorem „Miasta Niepokonanego” o wrażeniach z jego ostatniego pobytu w Związku Radzieckim.

Jak przyjęli was literatów ludzie Związku Radzieckiego z którymi stykaliście się?

Kiedyś się żegnali z naszymi moskiewskimi gospodarzami zadając im pytanie: „Jak wam się u nas podobało? Psychologiczne przyczyny tych pytań są głębokie. Człowiek radziecki jest dumny ze swych osiągnięć i chętnie pokazuje je innym. Czyny to jednak bez śladu pychy. Nie dostrzegłem tam ani razu akcentu amerykańskiej pychy — a przecież widzieliśmy tam rzeczy bardziej imponujące, niż największe kolosy architektury amerykańskiej. Pytanie „Jak wam się u nas podobało?” znaczy tyle: „pokazaliśmy wam prawdę. Powtórzyć ją innym.”

Jakie problemy interesowały pana najbardziej podczas pobytu w ZSRR?

Na każdym kroku człowiek sportrząca to, co nazwałbym zasadą życia radzieckiego. I gdybym ja chciał określić najkrótszymi słowami — to musiałbym użyć dwu pojęć: praca i nauka.

Zwiedzałem słynne zakłady samo chodowe im. Stalina, które produkują znane ze swych zalet samochody ZIS. Przeglądałem się nocnej pracy kombinatu „Prawdy”, dziennika, który wypuszcza co dzień 2 miliony egzemplarzy. Rozmawiałem z uczącą się młodzieżą, z robotnikami, z pisarzami. Z wszystkich tych obserwacji i rozmów wynisnąłem wniosek, że praca nie jest tam narzuconym obowiązkiem, ale elementem życia głęboko związanym z poczuciem moralnym każdego człowieka. W Moskwie przekonałem się naocznie, jaka jest różnica między kapitalistyczną pracą najemną a twórczą pracą socjalistyczną.

Czy miał pan sposobność rozmawiać z robotnikami?

Oczywiście. W czasie zwiedzania moskiewskich zakładów przemysłowych czy też podmoskiewskiego kołchozu zdarzyło mi się rozmawiać z robotnikami. Rzecz prosta — robotnik w czasie pracy zbywa za zwyczaj obcego turystę paru przypadkowymi słowami. Ale tych szarych ludzi, o których pan pyta, widywałem również gdzie indziej. Mógł im się dowoli przypatrzeć na ulicach moskiewskich w czasie długich przechadzek po mieście, na tłu minowanych placach podczas wielkich zabaw ludowych. Muszę stwierdzić, że ci sami ludzie, którzy swoją pracą stworzyli i codziennie tworzą wielkie, niespotykane gdzie indziej dzieła ludzkich rąk, potrafia się bawić tak prosto i szczerze, że mnie inteligentnego przybysza z nad Wisły brała nieraz zazdrość.

Patrząc na nich przyszło mi raz na myśl, że pewien angielski uczonec i pisarz o głośnym nazwisku oświadczył niedawno, iż niebezpieczeństwo komunizmu należy zażegnać przewencyjną wojną atomową.

Tam na Czerwonym Placu stałem w samym środku tego „niebezpieczeństwa”. Słyszałem wesoły śmiech młodych zdrowych ludzi, skoczne piosenki i powłoczyste tanga, nadawane przez megafony, przyglądałem się dzieciom, liczącym z wielką satysfakcją lody i obrzucającym się skórkami mandarynek. Pomyślałem sobie: „biedni angielscy pisarze, biedni obłąkańcy z zachodnich stolic, którzy odpychają od siebie

prawdę moskiewskiej ulicy, taką ludzką i prostą.”

Jakie zagadnienia kulturalne poruszali pisarze radzieccy?

Mogę przytoczyć pewną rozmowę, jaką przeprowadziłem w gronie pisarzy radzieckich. Interesowało mnie zagadnienie wychowawczej roli sztuki radzieckiej. I jeden z pisarzy użył w odpowiedzi na moje pytanie określenia „dydaktyka socjalistyczna”.

Zapytał mnie, czy widziałem najnowszy film sowiecki pod tytułem „Młoda Gwardia”. Film ten, który osnuło na tle powieści Aleksandra Fiedajewa, rozpowszechnionej w 6 milionach egzemplarzy, opowiada dzieje kilkunastu młodych chłop-

Współzawodnictwo przedkongresowe

A) Przemysł wełniany

PZPW Nr 5 w Łodzi wykonały plan roczny w dniu 23 listopada rb. Tego samego dnia wykonały plan roczny PZPW Nr 8 w Częstochowie.

Następnego dnia (25.11.48 r.) zameldowały o wykonaniu planu rocznego PZPW Nr 10 w Myszkowie i PZPW Nr 19 w Lubsku (Ziemie Odzyskane). Dwa inne zakłady przemysłu wełnianego: PZPW Nr 7 w Sosnowcu i PZPW Nr 24 w Głuszczyce wypełniły swe roczne zobowiązania jeszcze 16 listopada rb.

23 listopada najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym uzyskała załoga PZPW Nr 6 wykonując plan dzienny w 144,3 proc.

Wysoki stopień wykonania wykazały również PZPW Nr 5 (133 proc.) i PZPW Nr 4 (131 proc.).

PZPW Nr 3 miał dzień pełen sukcesów, wykonując plan w przedziale w 143 proc., w tkalni w 114 proc., a w wykończalni aż w 160 proc. Natomiast PZPW Nr 2 doznały pewnego niepowodzenia, uzyskując wprawdzie 120 proc. w przedziale, ale nie wykonując planu w tkalni (96 proc.) i w wykończalni (95 proc.).

PZPW Nr 1 wykonały plan w tkalni w 101 proc. i w wykończalni w 117 proc. Natomiast przedziałnia wykazała pewien niedobór, wykonując zadanie dzienne tylko w 97 proc.

PZPW Nr 35 znowu wykonały plan dzienny, uzyskując w przedziale 106 proc. a w tkalni 108 proc.

Wielki sukces osiągnęły dnia 23 listopada PZPW Nr 37, przedziałnia — 123 proc., tkalnia — 130 proc., wykończalnia — 180 proc.

PZPW Nr 38 i PZPW Nr 39 wykonały plan z dość znaczną nadwyżką w tkalniach i wykończalniach. Natomiast w przedziałniach, szczególnie w zakładach Nr 38) planu

dziennego nie wykonały.

PZPW Nr 30 w Zgierzcu uzyskały w przedziale 114 proc., a w tkalni 101 proc., a PZPW Nr 13 (także Zgierz) uzyskały nadwyżkę w przedziale przy znacznym niedoborze w tkalni.

PZPW w Ozorkowie o mało co nie wykonały planu dziennego w przedziale (99 proc.). Zato tkalnia (114 proc.) i wykończalnia (128 proc.) spisały się znacznie lepiej.

B) Przemysł bawełniany

23 listopada PZPB Nr 3 osiągnęły nowy sukces, wykonując plan dzienny w przedziale średnioprzedniej w 104 proc. w odpadkowej w 119 proc., a w tkalni w 113 proc.

PZPB w Pabianicach uzyskały w przedziale cienkoprzędnej 103 proc., w średnioprzedniej 107 proc., w odpadkowej 107 proc., w tkalni 119 proc.

PZPB Nr 16 wykonały plan dzienny ze znaczną nadwyżką (117 proc.) PZPB Nr 7 uzyskały w przedziale 105 proc. i w tkalni 115 proc.

PZPB Nr 2 wykonały plan z nadwyżką w tkalni (107 proc.) i przedziale odpadkowej. Przedziałnia średnioprzednia wykazała wprawdzie niedobór (wykonując 97 proc.), ale wyniki osiągnięte przez nią lepszą od wyników z dni poprzednich.

PZPB w Zgierzcu wykonały plan dzienny w 103 proc., co stanowi obniżenie produkcji w porównaniu z wynikami ostatnich dni.

PZPB w Ozorkowie znowu wykonały plan z nadwyżką w tkalni (136 proc.) i w przedziale odpadkowej (157 proc.).

Państwowe Zjednoczone Fabryki Tulu, Firanek i Koronek w Kaliszu

ów, którzy w małym miasteczku w rejonie Woroszyłowgradu organizują opór przeciwko Niemcom.

„Przyuszczam — powiedział mój rozmówca — że zarówno tę powieść jak i film inaczej odczuje mieszcza- nin na zachodzie, inaczej zaś kom- somolec z Zagłębia Donieckiego. To, co pierwszemu wyda się trochę propagandą, w wyobraźni drugiego umocni pojęcia o socjalistycznym człowieku.”

W jakim kierunku idzie ten wpływ?

Kształtuje on przede wszystkim trzy rzeczy: czystość moralną, mi- łość ojczyzny i wierność ideologii. Jest to nierozdzielny cel „dydakty- k socjalistycznej”.

Ta końcowa wypowiedź Kazimie- rza Brandysa jest ostentacyjną synte- zą jego wspomnień i wynurzeń z pobytu w Związku Radzieckim.

Jan Lachowicz

Po zgonie Raula Koczańskiego

WARSZAWA (PAP). Pogrzeb zna komitego pianisty Raula Koczańskiego odbędzie się w Poznaniu w dniu 27 bm. na koszt państwa.

Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski przesłał depeze kondolencyjne na ręce Elzy Koczańskiej, wdowy po artyście oraz na ręce rektorów państw. wyższych szkół muzycznych w Poznaniu i Warszawie — uczelni, w których Raul Koczański był profesorem.

Górnicy polscy do francuskich towarzyszy

Federacja związków zawodowych górników ogłosiła komunikat, w którym wyraża uznanie strajkującym górnikom za ich bohaterką postawę w 8 tygodniu strajku.

Komunikat ostro występuje przeciwko represjom policyjnym i apeluje uroczyście do sumienia wszystkich uczciwych Francuzów, by domagali się przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych karygodnych zająć.

Teatr kukiełek Obrazcowa przybywa do Łodzi

Od dawna zapowiadany, słynny Teatr Kukiełek Obrazcowa, po ciężkich się olbrzymim powodzeniem występach w Katowicach przybywa jutro do Łodzi. Zespół składa się z 56 osób. Zabawi on w naszym mieście 4 dni.

Pierwszy występ odbędzie się w sobotę o godz. 16 min. 30 w Teatrze Powszechnym. (jb)

Prognoza pogody

Rankiem miejscami mgliście. W ciągu dnia zachmurzenie duże z miejscowymi opadami w postaci śniegu, później deszczu.

Temperatura nocą kilka stopni poniżej zera. Temperatura w ciągu dnia od plus 2 do plus 6 stopni.

Umiarkowane, na wybrzeżu pory wiste wiatry z kierunków zachod- nych.

Dnia 24 listopada 1948 r. zmarła opatrzona św. Sakramen- tami



KLARA WŁODARSKA
z SIERZANSEKICH

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz na Zarzew odbędzie się dnia 27. XI. 1948 r. o godz. 13 z domu żałoby przy ul. Dobywaczyków Nr 27.
O czym zawiadamiają
(11505 p) MAŻ I SYN.

Dnia 25 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu

S. + P.

MIECZYŚLAW SULIMA-SULIGOWSKI
INŻYNIER CHEMII

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się ze Szpitala Świętej Rodziny na Stary Cmentarz Katolicki dnia 27. XI. 1948 r. o godz. 14, o czym zawiadamia stroskana
(11507 p) RODZINA.

Dnia 24 listopada 1948 r. zmarła po krótkich, ale ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami

S. + P.

HELENA SZCZEPANIAK
z GUCÓW
w wieku lat 42.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Szpitala w Radogoszczu do Kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Radogoszczu odbędzie się w dniu 26. XI. o godz. 10 rano po czym odbędzie się Msza Święta i wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz w Radogoszczu.
O czym zawiadamiają nieutuleni w żalu
MAŻ, DZIECI I RODZINA.

S. + P.

GENOWEFA z SOBIESKICH PAŁASZEWSKA

żona właścicielka firmy „Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa”.
Nasza najukochańsza żona i matka.

Po krótkich cierpieniach zasnąła w Bogu dnia 24 listopada 1948 r. w Warszawie, przekroczyła lat 41.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kaplicy św. Barbary w Romie przy ul. Nowogrodzkiej dnia 27 b. m. w so- botę o godzinie 10 rano. Wyprowadzenie zwłok zaraz po skoń- czonym nabożeństwie na cmentarz św. Wincentego do grobu ro- dzinnego. O czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
MAŻ, CÓRKA, SYN, TEACIOWA, SIÓSTRY I RODZINA.

Codziennie sprawy Łodzi

Plenarne posiedzenie Rady Miejskiej

Wczorajsze XIX i XX posiedzenie plenarne należało do rzędu pracowitych, choć mało efektownych. Załatwiano długą listę spraw bieżących.

Na wstępie przyjęto do wiadomości pismo KW PPS o odwołaniu z komisji lokalnych ob. ob. Weżyka-Wolickiego i Domaradzkiej oraz rezygnację członka prezydium MRN prof. dr Tomaszewicza z mandatu radnego.

Obszerne sprawozdanie z działań ności komisji nadzwyczajnej w ra-

mach akcji polepszenia komunal- nych warunków bytu klasy robotni- czej, złożył radny Dudziński. Do- tychczasowe użytkowanie kredy- tów dodatkowych przyznanych na ten cel przez Radę Państwa przed- stawia się następująco: planowa- nych 211 remontów domów wyko- nano 190, wydając 25 mil. zł.; z 418 reperacji dachów — wykonano 244 kosztem 17 mil. zł. Zaznaczyć przy tym należy, że zaledwie 20 proc. domów, administrowanych przez Zarząd Nieruchomości, nie wymaga remontu, 50 proc. potrze- buje stałej konserwacji, 25 proc. — kapitalnych remontów, a 5 proc. winno ulec rozbiorce.

Ponadto prowadzi się budowy: rurociągu na ul. Armii Czerwonej i łaźni na ul. Zeromskiego, a MZK remontuje dla swoich pracowników 3 bloki mieszkalne na Stokach.

Wobec tego, że Zarząd Nierucho- mości nie zdoła zapewne wykorzy- wać do końca br. kwoty 145 mil., komisja zastanawia się nad przela- niem sumy 12 mil. zł. na pokrycie kosztów linii tramwajowej na ul. Warzawskiej. Radny Sołtan w imie niu frakcji PPR i PPS poparł ten projekt.

Następnie MRN uregulowała spra- wę uposażeń swego przewodniczą- cego i wiceprzewodniczącego, u- chwaliła poprawki w planie gospo- darczym Zarządu Miejskiego na r. 1949, oraz powołała komisję stypen- dialną i komisję zapomóg, jako or-

gany opiniodawcze przy Wydz. O- światy. Na wniosek Wydz. Plantacji powzięto uchwałę nadającą parko- wi miejskiemu przy ul. Piotrkow- skiej i Napiórkowskiego nazwę Pa- rku im. Władysława Reymonta.

Wobec zaleceń Rady Państwa, MRN postanowiła przekazać Zarzą- dowi Państwowych Nieruchomości Rolnych następujące majątki, stano- wiące dotąd własność gminy mie- jskiej Łódź: Pruszków, Małczew, Karwice Górne, Byszew, Janowice i Tolezyska do dn. 31 grudnia br. Miasto zatrzyma gospodarstwa rol- ne na terenie Wielkiej Łodzi prze- znaczone na rozbudowę gospodar- stwa Rokielną, gdzie zbudowana be- dzie stacja pomp oraz maj. Rzew przeznaczony na cele przemysłowe.

Kilka dalszych spraw dotyczyło sprzedaży i nabycia nieruchomości. Postanowiono mianowicie sprzedać Spółdzielni Spoż. „Społem” plac na Polesiu Widzewskim pod magazyny żywnościowe, zakupić plac przy ul. Łukaszyńskiego 3 i ul. Wojska Pol- skiego 141, potrzebne dla regulacji ulic oraz na Starych Chojnach — pod budowę studni. Obszerne plac na Chojnach oddano w użytkowa- nie Zw. Zaw. Włóknarzy dla zbu- dowania tam dużego ośrodka spor- towego.

Na zakończenie Rada upoważniła Zarząd Miejski do załączenia do BGK pożyczki w wysokości 51 mil. zł. z przeznaczeniem dla Zarządu Nieruchomości (O)

6 (XXII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:

Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 26 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Ostatnia szansa piłkarzy

Zdecydują się losy drużyn ligowych



Czternaście drużyn ligowych szykuje się do ostatniego oficjalnego meczu ligowego. W niedzielę będzie my mieli siedem spotkań ligowych. Wyniki tych meczów zdecydują ostatecznie o układzie tabelki punktacyjnej.

Po tych niedzielnych meczach będziemy wiedzieli kto zostanie mistrzem Polski i które drużyny spadną z Ligi.

Stawka jest nadzwyczaj wysoka i wiele spotkań mieć będzie charakter zasadniczy. Np. mecz Tarnovii z Polonią (B) będzie dla obu drużyn decydujący.

Leader tabelki, Wisła spotka się z Rymerem. Ślązakom, zasadniczo biorąc, punkty są już niepotrzebne bo los ich został przesadzony, ale nie ulega wątpliwości, że obie drużyny walczyć będą ambitnie. Wisła powinna odnieść zwycięstwo, bo w razie porażki może utracić tytuł mistrza Polski.

Cracovia walczyć będzie z Garbarnią. Dla Cracovii spotkanie to jest o tyle ważne, że potrzeba jej koniecznie dwu punktów, ale los Garbarni jest zagrożony. Faworytem będzie Cracovia, która rywalizuje z Wisłą o zdobycie pierwszego miejsca.

Drużyna ŁKS odwiedzi raz jeszcze Poznań, by walczyć z ZZK. Dla kolejarzy poznańskich spotkanie to ma jedynie prestiżowe znaczenie, wówczas gdy zdobycie dwu punktów może zapewnić ŁKS miejsce w Lidze. W razie przegranej w Poznaniu, sprawa będzie bardzo skomplikowana i o losie ŁKS zdecyduje stosunek bramek. Nie wiemy jakie padną wyniki na innych boiskach, a przede wszystkim nie wiemy jak wypadnie mecz Wisły z Wartą. Od wyniku tego spotkania w dużej mierze zależy los ŁKS. Tak się złożyło, że o tym czy drużyna zostanie w Lidze, czy też z niej spadnie decyduje nie tylko wynik w jej ostatnim meczu, ale również pozostałe wyniki innych drużyn. Klasa jest bowiem wyjątkowo wyrównana. Zjemy oczywiście, Widzewowi zwycięstwa, jak również ŁKS — dwu punktów w Poznaniu. Najbardziej szlachetnym rozwiązaniem sprawy dla Łodzi byłoby, żeby ŁKS wygrał z ZZK do zera, nie tracąc jednej bramki, a Widzew — z Wartą, nie dając sobie strzelić ani jednego gola. Te właśnie bramki będą decydowały o kolejności drużyn.

ŁKS powinien w Poznaniu grać bez pardonu. Mecz powinien stać na wysokim poziomie technicznym, bo gdy do drużyny zakradnie się chaos, wynik będzie przesadzony na korzyść ZZK. Kolejarze na pewno nie będą

chcieli „cieplą rączką” oddać łodziakom dwu punktów. Teraz dopiero widzimy, jaką cenę mają nie tylko punkty, ale i bramki. ŁKS niepotrzebnie nie zlekceważył na początku sezonu kilka meczów i teraz znajduje się w wyjątkowo kłopotliwej sytuacji.

Nie chcemy jednak o tym myśleć, by klub ten miał spaść z Ligi.

Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć jak wielkie będzie w niedzielę zainteresowanie meczami ligowymi.

Jeżeli szczęście dopisze graczom ŁKS, wynik z ZZK powinien bezwzględnie zakończyć się sukcesem łodziaków. Niech Pańkolo strzela jak najczęściej i to silnie i celnie, zmuszając bramkarza ZZK do kapitulacji. Niech Baran wykorzysta wszystkie momenty podbramkowe, a jeżeli sam nie będzie mógł strzelać, niech poda je Janeczkiowi. Hogendorfa prosimy, żeby nie marnował piłek w przeprowa-

wadzeniu akcji na skrzydle. Niech doprowadza piłkę do samej bramki i strzela, albo niech podaje swoim kolegom tak dokładnie i przytomnie żeby nie zmarnować ani jednej piłki.

Wierzmy, że nasi obrońcy Włodarczyk i Łuc potrafią zdruzgotać ataki kolejarzy poznańskich. Niech Włodarczyk przypomni sobie swoje najlepsze mecze i niech zagra tak jak przystało na bylego reprezentanta Polski.

Obrońca powinna współpracować z pomocą, a pomoc musi zasilać piłkami napastników.

Szczurzyński niech pilnuje jak Zamora, niech broni wszystkich piłek: łatwych do zatrzymania i trudnych. Zresztą Szczurzyński zdał już nie jeden egzamin w drużynie ŁKS. Wierzmy, że do bramki ŁKS tym razem nie wpadnie ani jedna piłka i że Szczurzyński zejdzie z boiska ja-

ko triumfator.

Niech wszyscy gracze ŁKS podadzą sobie dionie i dołożą wszelkich starań by ten decydujący mecz wygrać. Muszą oni pamiętać, że na wynik z Poznania czekać będzie cała sportowa Łódź, że od tego wyniku zależy ostatecznie, czy miasto nasze będzie miało drużynę ligową i czy ci właśnie gracze zaliczą się w sezonie 1949 roku do zawodników Pierwszej Ligi.

W niedzielę, na boisku ŁKS dodajmy otuchy również graczom Widzewa. Przecież gdyby Widzew w pierwszej turze grał tak dobrze jak ostatnio, na pewno nie spadłby z Ligi. Wierzmy, że ta ambitna drużyna zrobi nam wszystkim jeszcze jedną niespodziankę, odnosząc zwycięstwo nad choć miłym słabo grającym zespołem Wartę. Trzeba tylko dobrze pilnować przeciwników i nie dopuszczać do głosu napastników, a niewątpliwie powtórzy się historia z Ruchem, Cracovią i z Wisłą.
J. Nieciecki.

Czesi żądają rewanzu

Czechosłowacki Związek Bokserski przysłał do PZB pismo oficjalne prosiąc o zatwierdzenie terminu spotkania międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja.

Czesi projektują mecz ten rozegrać 31 lutego w Pradze.

Jak widzimy, to Czechom widocznie bardzo zależy na tym by czym prędzej zrewanżować się za poniesioną porażkę w Poznaniu.

1100 bokserów w Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski posiada 1100 zarejestrowanych pięściarzy zrzeszonych w 20 klubach sportowych.

Uważamy, że ilość zawodników jest znaczna. Oczywiście, nie obejmuje ona bokserów trenujących w klubach jeszcze nie zrzeszonych w ŁOZB, a mających w organizacji sekcje pięściarskie. W przyszłym roku niewątpliwie ilość zawodników wzrośnie.

Kto będzie sędziować w niedzielę

Wyznaczono komisję sędziowską na niedzielny mecz bokserski Łódź — Gdańsk.

Spotkanie to w ringu będzie sędziować p. Lisowski z Warszawy. Punkty obliczać mają: Kaleński (Warszawa), Burandt (Gdańsk) i Gołański (Łódź).

Neutralnym sędzią punktowym będzie więc p. Kaleński z Warszawy, od którego, w dużej mierze, zależy będzie ostateczna decyzja.

Organizatorzy meczu przypominają, że posiadacze biletów wolnych powinni wchodzić do hali przez wejście od strony Widzewa. Natomiast wszyscy inni powinni kierować się do wejścia oznaczonego jedynką rzymską, od strony Łodzi.

Zgierz będzie poważnym ośrodkiem sportu hokejowego

Piękne lodowisko - Niebawem otwarcie sezonu

Bodaj przed dwoma laty pisaliśmy o Zgierzu kilka sensacyjnych artykułów. Chodziło o posesję ogrodzoną parkanem z nart.

Otóż tak się dziwnie złożyło, że na tej właśnie posesji powstało piękne lodowisko do gry w hokeja.

Znajdujemy się w Zgierzu i widzimy teren „parku” zimowego. Trzeba przyznać, że inicjatywa zbudowania boiska hokejowego była nadzwyczaj śmiała. Cały plac wylał na betonem, zacementowano i otoczono wysoką barierą.

Tu będą się odbywały mecze hokejowe. Zainstalowano już lampy elektryczne. Stoi budka z kabinami przeznaczonymi na szatnie dla zawodników i sędziów. Brak tylko jeszcze reprezentacyjnych trybun.

Słowem — Zgierz stanie się w tym sezonie poważnym ośrodkiem sportu hokejowego. Boisko lodowe, to jeszcze mało. Trzeba mieć odpowiednią ilość drużyn hokejowych. Zgierz i o tym pomyślał. W tym miasteczku mieszkają liczni zapaleni tego pięknego sportu i nie ulega wątpliwości, że Zgierz będzie rywalizował z Łodzią o palmę pierwszeństwa. Tymczasem Zgierz, pod względem inicjatywy, już wygrał jeden pojedynek, a kto wie jak zakończy się walka sportowa. Oczywiście, z hokeistami ŁKS trudno będzie zgierzanom rozegrać równą walkę, ale przecież w Łodzi, jak i w Pabianicach, prócz mistrzowskiej

drużyny ŁKS znajdują się inne kluby, które niewątpliwie będą rywalizować z drużynami Zgierza.

Nowoobрани zarząd ŁOZHL, na którego czele stanął ponownie dyr. Zygmunta Lange, niewątpliwie przyczyni się do urozmaicenia tegorocznej sezonu hokejowego, organizując nie tylko imprezy „wielkiego” kalibru, ale również spotkania propagandowe z myślą o prowincji.

Byłoby bardzo źle, jeżeli by tego nowego stadionu hokejowego w Zgierzu odpowiednio nie wykorzystywano. Dzięki betonowej „podłodze” będzie można już grać zanim wylane zostanie boisko ŁKS.

Być może, tym razem będzie można nieco wcześniej rozpocząć sezon sportowy, co powinno dodatnio

Innowacja w hali Wimy

Mamy pewnego rodzaju innowację w hali Wimy. Znajdujący się na środku hali ring został ogrodzony balustradą. Za balustradą miejsca znajdują się wyłącznie dla sędziów, sekundantów drużyn i dla dziennikarzy.

Uważamy, że ogrodzenie ringu w dużej mierze przyczyni się do utrzymania lepszego porządku. Przecież sędziowie, jak i dziennikarze powinni mieć dogodnie warunki do spełniania swoich obowiązków.

wpłynąć na poziom naszych drużyn hokejowych.

Sezon zapowiada się interesująco, o ile zima nie spłata nam żadnego figla tak jak w zeszłym sezonie.

Mecz z Gdańskiem w niedzielę o godz. 17



W niedzielę 28 b.m. odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Gdańsk. Spotkanie to rozegrane zostanie w hali WIMY o godz. 17. Istniał projekt zorganizowania tego meczu o godz. 11, ale ze względu na to, że w tym dniu odbędzie się ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między Widzewem a Wartą o tej samej godzinie, zawody bokserskie przesunięto na później.

Hala dla publiczności otwarta już zostanie o godz. 15.

Aby uniknąć nieporozumień już dziś podajemy do wiadomości, że w reprezentacji Gdańska nie wystąpi Antkiewicz, który po doznaniu kontuzji nie ma jeszcze prawa rozgrywania walk.

W składzie reprezentacji Łodzi po-

ostatnim meczu Zryw z Włókniarzem zajął niewątpliwie pewne zmiany. Przede wszystkim zapewne w wadze ciężkiej zamiast znajdującego się w słabej formie Niewadziła walczyć będzie Jaskóła.

W wadze muszej wystąpi chyba Stasiak, który wykazuje wyraźną poprawę formy.

Szkoda, że nie będzie mógł walczyć Brzózka, który powołany został przez kapitana sportowego PZB do reprezentacji na mecz Szczecin — Budapeszt.

Pierwotny skład ustalony przez ŁOZB przedstawiał się następująco: Różycki, Czarnecki, Marcinkowski, Krawczyński, Olejnik, Trzesowski, Pisarski, Niewadził.

Łódź powinna odnieść zwycięstwo nad pięściarzami Gdańska, którzy też wystąpią w osłabionym składzie. Mecz mimo wszystko zapowiada się interesująco i w niektórych wagach dojdzie do bardzo ciekawych pojedynków.

Tadeusz Dołęga-Mestowicz
PAMIĘTNIK
961 **PANI HANKI**
POWIEŚĆ

— Jak to przy kolacji? Przecież przed kolacją wyjeżdżam.
— No, tak. Miałaś taki zamiar. Ale nic cię nie zmusza do tak nagłego powrotu.
Zawahał się:
— Oczywiście nic... Chociaż z drugiej strony... właściwie... niektóre sprawy wymagają mojej obecności w Warszawie. Ma przyjechać pan Gołębiowski ze sprawozdaniem. Sam mu wyznaczyłem jutrzejszy dzień... Nie wypadłoby...
— Pan Gołębiowski bywa w Warszawie co dwa tygodnie — zauważyłam chłodno — i siedzi w Warszawie po kilka dni. Może poczekać.
— Są zresztą i inne rzeczy. Wolałbym wyjechać dzisiaj.
— Więc wyjeżdż. Niech ci się nie zdaje, że cię zatrzymuje. Doskonale możesz to zrobić po kolacji.
Krecił się na fotelu, jakbym go przygwoździła widelcem. Teraz już nie miałam najmniejszej wątpliwości, że chodzi o miss Normann. Najprawdopodobniej obiecał jej, że ją zabierze swoim samochodem. Do tego żadną miarą nie mogłam dopuścić. Byłoby to dla niej triumf zbyt wielki.
— Kazałem już spakować swoje rzeczy — westchnął Toto.
— Więc teraz każesz je rozpakować.
— Wymówiłem pokój. Przy tym tłoku nie wiem,

czy już ktoś nań nie czeka. Nie miałbym gdzie nocować.
— Po cóż masz nocować? Wyjedziesz przecież na noc.
Postanowiłam być nieustępliwa. Niech ta wydrwie, że jeszcze ja tu mam coś do powiedzenia. Toto był zupełnie zakłopotany. Zerkał w moją stronę niepewnie i w duchu przeklinał pewno swój pomysł rozmówienia się z mną. Wiedziałam, że nie starczy mu odwagi na postawienie sprawy otwarcie. Nienawidzę tego ciamajdy. Prawdziwy mężczyzna na jego miejscu oświadczyłby mi po prostu:
— Nigdy nie zmieniam swoich planów. Jeżeli zaś chcesz zachować pozory, służę ci. Zejdźmy teraz razem na podwieczorek i pokażemy się wszystkim.
Toto krecił guzik przy marynarce i milczał. Zapytałam go:
— To chyba wszystko, cośmy mieli do omówienia. Nieprawdaż?
— Tak. Ale... Z tym moim wyjazdem...
Udałam oburzenie:
— Jak to? Robisz kwestię z kilku godzin?... Wymagasz, bym dla zachowania pozorów zmuszała się do obcowania z tobą, bym świeciła oczyma przed wszystkimi po afroncie, który mi wyrządziłeś, a sam nie możesz się zdobyć nawet na taką drobną ofiarę, jak odłożenie wyjazdu do wieczora?! Wybacz, ale to już jest zbyt rażąco!
Wstałam i dodałam stanowczo:
— Mniejsza zresztą o to. Rozmowę uważam za skończoną. Gdy zejdziesz na kolację i nie zastaniesz mnie w sali restauracyjnej, zrozumieję, że nie zależy ci na decorum. Wtedy oczywiście zostawiam sobie wolną rękę w oświetleniu wobec znajomych zarówno tu, jak i w Warszawie przyczyn zerwania naszej znajomości.
Kiwnęłam mu głową, odwróciłam się i weszłam do sypialni.

Jeżeli mam być szczerą, wcale nie wiedziałam jak postąpi Toto. Schodząc na kolację, byłam nawet bardzo podniecona oczekującą mnie niewiadomą sytuacją.
Na schodach koło pierwszego piętra, zobaczyłam coś, co napełniło mnie nieklamana radością. Omal nie śmiałam się głośno: do pokoju miss Normann służba wносиła jej walizy. Zagadnęłam służącego:
— Czy to wprowadza się ktoś do panny Normann?
— Nie proszę pani — odpowiedział mi. — Tylko ta pani zamierzała wyjechać, a teraz się rozmyśliła, i zostaje. Wyjeżdża dopiero nocnym pociągami.
Awanturka! Myślała, że wystarczy jej palcem kiwnąć, by sprzątnąć mi Tota sprzed nosa. Nie tak łatwo moja pani. Ciekawa jestem co Toto wymyślił, by usprawiedliwić się przed nią, czego nakłamał? Już on i jego dyplomacja! Na pewno poznała się na wszystkich wykrętach, a chociażby się i nie poznała, to zobaczy mnie przy jednym stole z Totem, co powinno już jej wystarczyć. A wieczorem może sobie spokojnie wyjeżdżać, gdyż postanowiłam Tota zatrzymać przez cały jutrzejszy dzień w Krynicy.
Przy dużym stole w końcu sali siedział stropiony, przygnębiony, poskromiony. Musiał tu już czekać dość długo. Mirski i inni też byli na swoich miejscach. Gdy zbliżyłam się do ich stołu wstali i może zbyt dobitnie manifestowali swoją radość „z powodu zażegnania konfliktów”. Zwróciłam się do Tota, tak jakby między nami nigdy nic nie zaszło:
— Jestem ogromnie głodna. I wypiłabym kieliszek jarzębiaku, czy czegoś, co już mi sam wybierzesz.
Był tak zaskoczony moją swobodą i uśmiechem, że zdołał wybać tylko parę sylab. Rozruszał się dopiero pod koniec kolacji.
(D. c. n.)

8 tomów dla włókniarzy

Encyklopedia wiedzy i umiejętności łódzkiej

W wyniku dwu lat pracy 50 fachowców z różnych gałęzi przemysłu włókienniczego, wydać zostało w tych dniach 8-tomowe dzieło „Przewodnika włókniarza” — pierwsze tego rodzaju w Polsce i jedno z pierwszych w Europie — encyklopedyczne, popularne opracowanie materiałów z zakresu włókiennictwa. Praca ta, obejmująca 4 tysiące stron druku, w tym ok. 2 tysiące rysunków technicznych, przeznaczona jest dla specjalistów - włókniarzy, począwszy od majstra, skończywszy na dyrektorze zakładu.

Cały nakład w ilości 4.000 egzemplarzy rozprowadzono wśród zakładów produkcyjnych przemysłu włókienniczego. Na polecenie ministra Przemysłu i Handlu, H. Minca, wydrukowanych będzie jeszcze dodatkowo tysiąc egzemplarzy na koszt Centr. Zarz. Przem. Włókienniczego — w celu rozprowadzenia „Przewodnika” wśród przodowników pracy tej gałęzi przemysłu.

Komitet redakcyjny pracował w składzie: przewodniczący mgr. Tadeusz Witkowski, zast. nac. inspektora przemysłu włókienniczego (obecnie — dyrektora generalnego PCH) oraz członkowie: Tadeusz Sachocki, gł. inspekt. przem. włókienniczych, Bolesław Tręda — gł. insp. przem. wełnianego i Paweł Woskiewicz — gł. insp. przem. włókienniczych.

Dzieło zostało wykonane bez żadnych subwencji państwowych, a całkowity koszt wydawnictwa pokryto w drodze zamówień prenumeraty Komitet redakcyjny zdołał jeszcze wygospodarować 1,5 mln. oszczędności, która to suma przekazano ministrowi Mincowi — z przeznaczeniem 100 tys. zł. na RTPD, 500

tys. zł. na budowę Wspólnego Domu oraz 900 tys. zł. na stypendia dla słuchaczy Technicum Włókienniczego w Łodzi.

„Wywiad społeczny” i hotel dla młodzieży

Jak ratować zdeprawowanych wyrostków

We wczorajszym naszym artykule pt. „Za kulisami wzmianki o kradzieży” poruszyliśmy, na podstawie relacji pedagogów, sprawę demoralizacji i przestępczości wśród młodzieży. Dzisiejsze nasze sprawozdanie dotyczy środków profilaktycznych, które proponują wychowawcy.

Nad ukrojeniem szerzącego się zła i skoordynowaniem wysiłków władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa dla roztoczenia opieki nad młodzieżą i dziećmi, będzie pracowała nowopowstała Komisja Koordynacji Opieki n. Młodzieżą. Już onegdaj powzięła ona decyzję powołania instytucji kuratorów wywiadu społecznego.

Wywiad ten badać będzie warunki

„Przewodnika włókniarza”, opatrzone słowem wstępnym wiceministra przemysłu i handlu, inż. H. Golańskiego, obejmuje m. in. wiele zagadnień, opracowanych po raz pierwszy w polskiej literaturze technicznej: teorię splotów tkackich, tkaniny pluszowe i dywany, czesanie bawełny, woda w przemyśle włókienniczym, zasady bielienia włókien tykowych, przedzielnictwo włókien tykowych.

W części ogólnej „Przewodnika” omówione zostały — w zastosowaniu do potrzeb przemysłu włókienniczego — problemy świadczeń so-

cialnych, bezpieczeństwa pracy, związków zawodowych, współzawodnictwa pracy, prawa karnego i cywilnego, planowania, gospodarki funduszami inwestycyjnymi, księgowości, bilansowania, kontroli, kalkulacji, rozliczenia kosztów, podatków, pracy i płacy, biurowości, transportu, ustawodawstwa socjalnego, akcji socjalnej, gospodarki materiałowej itd.

W 4-tomowej części technicznej przedstawione zostały wyczerpująco procesy produkcyjne wszystkich gałęzi przemysłu włókienniczego doby obecnej.

ki egzystencji dzieci i młodzieży oraz ich środowiska. Wysłano również postulat uruchomienia w Łodzi większej ilości świetlic, w których gromadziłyby się młodzież szkolna, nie mająca w domu należytej opieki i warunków do odrabiania lekcji. Konieczne jest również rozłożenie opieki nad młodocianymi włóczęgami, których spotyka się ostatnio coraz częściej na ulicach i w lokalach Łodzi sprzedających gazety, kalendarzyki i pocztówki, lub żebrzących.

Najważniejsze przedsięwzięcia podjęte przez nowopowstałą komisję, to poruszenie już, w swoim czasie, przez „Dziennik Łódzki” projekt założenia w Łodzi hotelu dla młodzieży i dzieci. Hotel ten, w myśl powziętego projektu, ma być domem noclegowym dla bezdomnej młodzieży, — zanim znajdzie się im jakieś stałe locum. W dzień zaś, w hotelu mają być zorganizowane

świetlice dla dzieci z przeludnionych mieszkań.

Projekty te, jak również i wiele innych, znajdujących się jeszcze w stadium opracowania, będą przedłożone prezydium MRN.

Przypuszczając należy, że spotkają się one z poparciem najwyższych władz i całego społeczeństwa Łodzi, dotyczą bowiem sprawy najważniejszej — przyszłości młodzieży.

Po prostu

„Jak Zabłocki na mydle”... O co właściwie chodzi

We wrocławskim „Słowie Polskim” z dnia 22.11.1948 czytamy pod tytułem „Rachunki z Łodzią” m. in.:

„Daliśmy łódzkiemu ogrodu zoologicznemu w depozyt zwierzęta z Wrocławia i slychac, że wyjdziemy na tym jak Zabłocki na mydle. Mamy tam jeszcze barwną zębrę, cudne flamingi, aligatora, sirusia amerykańskiego i afrykańskiego, mamy afrykańskiego marabuta, ptaka najbardziej ponurego z ponurych, pawiany i cudo-sędziwą, 48-letnią hipopotamicę, znaną mienną tym, że przekroczyła dawno wiek, jaki spotyka się u tych zwierząt w niewoli.

Zeby nam łódzki ogród zoologiczny miał nic z tego nie zwrócić — o tym mowy nie ma. Ale żeby po rozmnieniu u siebie flamingów miał twierdzić, że my do tych flamingów żadnego prawa nie mamy, bo nasze nie dotrwały do czasów zwrotu — to już zakrawa na zbytnią chciwość.”

I dalej:
„To samo z pawianami. Nanmnożył im się coś 20 sztuk, a nam chcieliby zwrócić 4 emerytów. Kalkulacja taka nie grzeszy przyzwoistością...”

Dołączmy: ogród łódzki jest najbogatszy w Polsce: tylko on ma słonia, ma tygrysa, panterę, 7 lwów. Bogacz! I chciwy jak bogacz.

Na prosty rozum połowa przychodów, zrodzonego z obcych rodziców należy się nam. Żaden hodowca prywatny nie powinien mieć większych pretensji.

Ciekawo jest rachować się z Łodzią...”

Obywatele Łodzi mają chyba prawo dowiedzieć się, o co właściwie chodzi. Czekaemy na wyjaśnienie.

Do Warszawy i przez radio...

(i). Na czoło zespołów świetlicowych przemysłu włókienniczego wybił się zespół świetlicowy PZPB Nr. 8 i Technicum Włókienniczego.

Jak się dowiadujemy, oba te zespoły, w związku z zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym partii robotniczych, zostały zaproszone przez Komisję Centralną Zw. Zawodowych do Warszawy.

Zespół świetlicowy PZPB Nr. 8 wystąpi również przed mikrofonem Polskiego Radia z fragmentem sztuki „Nadzieja”.

Sprawy choinkowo-gwiazdkowe

(k). Jak nas informuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców, w Domu Towarowym PSS przy ul. Piotrkowskiej 100, w Hali Targowej na placu Barlickiego, w sklepie Nr. 276 w Zgierzu przy ul. Długiej 6, w sklepie Nr. 313 w Rudzie Pabianickiej przy ul. Pabianickiej Nr. 179 i we wszystkich sklepach spożywczych PSS na terenie Łodzi odbyły choinkowe sprzedawane są po cenach hurtowych. Ceny zabawek są niskie np. 50 gwiazdek kosztuje 33 zł.

Zamiast starych, obcych - nowe, krajowe

(l). Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostanie zamieniona aparatura filmowa w siedmiu kinach łódzkich i dwu piotrkowskich. Stare, zużyte aparaty zostaną zastąpione aparatami nowymi, produkcji krajowej.

Ludzie bez nóg i głów

„Czarna magia” kinowa

Kino „gra” — tak się potocznie mówi. I nie każdy pamięta o tym, żeby kino „grało” — w kabinie, gdzie mieści się aparat, musi być mechanik, dobrze znający swoją pracę. Jeśli jej nie zna dobrze, wówczas film się przerywa i aparatura dźwiękowa „nawala”. Na ekranie widzimy ludzi bez nóg lub bez głów.

Dawniej przyjmowano „do kabiny” młodego chłopca do pomocy. Po kilku latach praktyki, gdy młodzieńiec zapoznał się z aparatem, stawał

się mechanikiem kinowym.

Obecnie „do kabiny” przyjmuje się uczniowie, którzy przez trzy lata uczą się u boku wykwalifikowanych mechaników. Niezależnie od tej praktyki, uczniowie muszą przejść trzymiesięczny kurs doszkolenia zawodowego.

Ostatnio kurs doszkolenia zawodowego pracowników kabin pomocniczych i uczniów został zorganizowany przez Zw. Zaw. Pracowników Filmu w Łodzi. Na kurs uczęszcza około 30 osób. Wykłady odbywają się codziennie od 8 do 11.30 przy ul. Zeromskiego.

Po ukończeniu 3-letniej praktyki, 21 roku życia i po zdaniu odpowiednich egzaminów, uczniowie stają się samodzielnymi mechanikami kinowymi.

Zw. Zaw. Pracowników Filmu, wspólnie z Wydz. Szkoleniowym Instytutu Filmowego w Łodzi zorganizował również kursy doszkolenia zawodowego dla kierowników kin i pracowników fizycznych i umysłowych, a więc bileterów, kasjerek itp. Na kurs ten uczęszcza 100 osób.

Treść kulturalna to sama choć formy narodowe są różne

Społeczeństwo polskie o sztuce i kulturze żydowskiej wiedziało i wie stosunkowo bardzo niewiele. Różne się na to składają przyczyny: podtrzymywane dziesiątki lat przez szovinizm narodowościowy niechęć, nieznaną języka, stykanie się nie z robotnikiem żydowskim, lecz z żydowskim kapitalistą itp. Powstała w ten sposób obcość dzielą oba społeczeństwa murem obojętności.


A tymczasem wśród resztek narodu żydowskiego, jakie pozostały w Polsce po wojnie, życie kulturalne nie zamarło, lecz przeciwnie rozwija się. Przykładem tego jest m. in. Łódzki Teatr Żydowski, który choć mieści się nieledwie w szopie, potrafił osiągnąć — jak się okazuje — wysoki poziom artystyczny.

Dowodem było przedstawienie reprezentacyjne dla polskiej publiczności, które urządził onegdaj. Odegrano sztukę M. Baumana pt. „Glik Hammeln żąda sprawiedliwości”. Na przedstawienie przybył minister Kultury i Sztuki Dybowski, prezydent E. Stawński i wojewoda Szymanek, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych, Zw. Zawodowych, aktorzy, literaci, dziennikarze, nauczyciele.

Inaugurując przedstawienie, p. Wertheim, sekretarz generalny Woj. Kom. Żydowskiego, tak określił cele kulturalne, jakie chce osiągnąć społeczeństwo żydowskie: „Budując naszą kulturę narodową w swoistej formie, dajmy do kultury w swej treści ci socjalistycznej i w tych dziedzinach wstępujemy na jedną drogę z kulturą polską”.

Min. Dybowski, przemawiając do zgromadzonych, m. in. oświadczył: „Dajmy do takiej kultury, która nie zna różnic rasowych, kultury głęboko ludzkiej w swej treści, która wyklucza wojny, nienawiść rasową i obcość między narodami. Dajmy do kultury socjalistycznej”.

Ta wspólna treść, mimo różnej formy kulturalnej, jest niewątpliwie podstawą, na której może powstać i niewątpliwie w przyszłości nastąpi zbliżenie kulturalne między społeczeństwem polskim i żydowskim.



PIWO - to phynny chleb

Kaczuszką Taś - taś

na pewno się podoba

Na drzwiach szarej willi otoczonej ogrodem napis: „Miejska Wypożyczalnia Książek dla dzieci i młodzieży”.

Przed konturem stoi długi „ogonek” młodzieży.

Grupa chłopców przegląda przy stole pisma. Jest „Przekrój”, „Zolnierz”, „Młody Marynarz”, „Skrzydłata Polska”, „Na Tropie” a dla młodszych — „Przyjaciel”, „Piomien”, „Płomyk”, „Płomyczek”.

Przy innym stole dzieci przeglądają katalogi.

Tymczasem srebrnowłosa pani odbiera przeczytane książki i wydaje nowe, Pomaga jej w tym młodzież. 14-letnia dziewczynka w marynarskiej bluzce z miną dorosłej i poważnej osoby wyszukuje żądane książki na półkach. Jej koleżanki układają zwrócone książki.

— Czy mogę prosić jeszcze o trzecią książkę? — zwraca się do bi-

bliotekarki wysoki i szczupły chłopiec. — Dla siostry — dodaje. Ona jest jeszcze mała, a my daleko mieszkamy i trudno byłoby jej do biblioteki przychodzić.

— A ile lat ma twoja siostra?

— Dopiero siedem.

— Znajdziemy coś i dla niej. — „O Kaczuszkę Taś-Taś” na przykład.

Zbliża się godzina 16. Ostatnie dzieci otrzymują książki i odchodzą.

Teraz dopiero kierowniczka wypożyczalni p. Maria Domańska może poświęcić mi chwilę czasu.

— A więc zaczniemy od początku — mówi — Biblioteka została otwarta w 1945 r. Mielśmy wówczas 1500 tomów. Dziś mamy ich 4052, a ostatnio otrzymaliśmy 100 nowych książek — które czekają na skatalogowanie.

— Ile dzieci obecnie korzysta z biblioteki?

— 1200. Więcej czytelników w tej chwili nie możemy mieć, bo nie daliśmy sobie rady, a i książek by zabrakło.

Dzieci czytają bardzo dużo. Niektóre, zwłaszcza chłopcy, „polykają” wprost książki. Regularnie dwa razy w tygodniu książki zmieniają biorąc przy tym, za każdym razem, po 2-3 książki.

— Co dzieci najchętniej czytają?

Chłopcy przede wszystkim przygody i podróże. Dziewczynki woła coś z życia dziewcząt. Jednego tylko młodzież nasza niestety, nie lubi: poezji. Obowiązkowa lektura szkolna: na tym koniec. Chętnie natomiast czytają książki popularnonaukowe.

Najulubieńszymi autorami chłopców są: Meissner, Makuszyński, Fiedler — Dziewczęta woła Rod-

wieczną, Czarską, Kraszewskiego. Poza książkami, które wypożyczamy, mamy w bibliotece encyklopedię, słownik, atlas i mapy, globusy itp. z których młodzież może korzystać na miejscu.

— W jakim wieku są czytelnicy biblioteki?

— Od 7 do 16 lat. Jest kilku starszych, ale ponieważ już od paru lat przychodzą do biblioteki, nie mogą im odmówić wypożyczenia książek.

— Ale naprawdę interesować się lekturą zaczynają dzieci od 11 roku życia.

Przy bibliotece jest klub czytelników. Członkowie klubu pomagają mi w pracy, a jednocześnie poznają się z techniką prowadzenia biblioteki.

— Bibliotek miejskich dla dzieci i młodzieży jest obecnie w Łodzi 6. W dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych — 8 grudnia zostanie otwarta 7 przy ul. Katnej 28.

(l)k

WAZNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-50 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-10 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straz Pożarna

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicz (Sz. Pabianicka 66), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Górczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wascho dnia 54), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jazacza Nr 27 O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21.

O godz. 19.15 „Lew na placu”. TEATR KAMERALNY ul. Dąbskiego 34 O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.

TEATR „SYRENA” - ul. Traugutta 1 O godzinie 19.30 „Pani Prezesowa”. Ostatnie pożegnane przedstawienia w Łodzi.

TEATR „OSA” - ul. Zachodnia Nr 43 Telefon 140-09 O godz. 19.30 „Pepina”.

TEATR „LUTNIA” - Piotrkowska 243 O godz. 19.15 „Pielna Helena”. TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 O godz. 19.15 „Gody weselne”.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Kurhan Malchowski” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dowz. dla mlods. BAŁTYK - ul. Narutowicza Nr 20: „Dzieci ulicy” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dowz. dla mlods.

BAJKA - ul. Franciszkańska Nr 21: „Podróżnik” (godz. 18, 20, w niedz. 16). GDYNIA - ul. Daszyńskiego Nr 2: Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 40 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).

HEL (dla mlodszy), ul. Legionów 2/4: „Piętnośmiędziesiąt kapitan” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14). POLONIA - ul. Piotrkowska Nr 7: „Pieśń tajgi” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13,30) dowz. dla mlods.

PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 7/76: „Cygańska miłość” (godz. 17,30, 20, w niedz. 18) niedozw. dla mlods. ROBOTNIK - ul. Kilińskiego Nr 173: „Znak Zorro” (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30) dowz. dla mlods.

REKORD - ul. Rzgowska Nr 2: „Aktor” (godz. 16,30, 20,30, w niedz. 16,30) dowz. dla mlods. od lat 12.

MUZA - Ruda Pabianicka: „Zakazane piosenki” (godz. 18, 20, w niedz. 16) dowz. dla mlods. ROMA - ul. Rzgowska Nr 84: „Noc w Casablance” (godz. 19, 20, w niedz. 16) dowz. dla mlods.

STYLOWY - ul. Kilińskiego Nr 128: „Czarna ny krawat” (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30), dowz. dla mlods. SWIT - Salwicki Rynek Nr 5: „Pani Mniwca” (godz. 17,30, 20, w niedz. 18) niedozw. dla mlods.

TECZA - ul. Piotrkowska Nr 108: „Dawonnik z Notre Dame” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), niedozw. na dz. mlods.

TATRY - ul. Stenkiwiewicza Nr 40: „Gdań” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) niedozw. dla mlods. WISLA - ul. Daszyńskiego Nr 1: „Tchór” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dowz. dla mlods.

WŁOJARZ - ul. Zawadzka Nr 16: „Wielka nadzieja” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), dowz. dla mlods. WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego Nr 16: „Dawonnik z Notre Dame” (godz. 16, 18,30, 20, w niedz. 13,30), niedozw. lony dla mlods.

ZACHETA - ul. Żelazna Nr 28: „Wieczna Ewa” (godz. 16,30, 20,30, w niedz. 16,30) dowz. dla mlods.

Kuryziel z Dwornikiem robili skrzynki

Śladami akademików - młodzież gimnazjalna Młodzież gimnazjum Kopernika przy pracy w PZPB Nr 4

Wczoraj około 8 rano przed fabryką PZPB Nr 4 w Łodzi (ul. Roosevelta 10) zgromadziła się grupa młodzieży szkolnej.

- Jestem Mirosław Reglar - zwraca się do portiera młodzieńciew w gimnazjalnej czapce. Przyszliśmy z kolegami pomóc załodze fabrycznej w wykonaniu planu.

- To chyba nie do nas - odpowiada dozorca - mierząc nieufnym wzrokiem młodzieńców. Cóż wy u nas będziecie robili. Jesteście uczniami, a u nas nie szkoła, lecz fabryka.

Dyskusję uczniów z zafrasowanym portierem przerywa przedstawiciel dyrekcji zakładu.

- Chcicie pomagać? - woła kierownik administracyjny fabryki Stefan Swiderski - proszę bardzo. Część z was pomoże przy załadunku przędzy, inni pójdą do stolarni, by segagować deski, a kto kiedykolwiek miał do czynienia ze ślusarką, może zgłosić się do pomocy w warsztacie mechanicznym.

Starszy podwórzowy Kubiak rozprowadza młodzież do poszczególnych warsztatów i hal fabrycznych. Podwórze PZPB Nr 4 pustozelje.

W hali warsztatu mechanicznego, uwiija się kilkunastu chłopców. Tokarz Byszewski tłumaczy uczniowi Wiesławowi Durasiwiczowi jak ze zdawałoby się bezużytecznego kawałka żelaza można zrobić klucz do tokarni.

Zbyszek Stankiewicz z II kl. gimnazjum operuje już dość wprawnie pilnikiem, a jego kolega, Leszek Sawicki szlifuje drzewiczki do kółtowni.

Niemniej dzielnie spisują się

chłopcy w blacharni. Kuryziel z Dwornikiem robią blaszane skrzynki na odpadki, które przydadzą się prządkom w przedalni, a ich kolega Stepien równa przeznaczoną na ten cel starą blachę.

Zbliża się południe.

- Pracowaliśmy razem, zapraszamy teraz na obiad - wołają do uczniów robotnicy.

Obok pracowników fabryki sta-

dają przed talerzami dymiącej zupy uczniowie gimnazjum. Początkowo zażenowanie przątek mija szybko, ustępując miejsca serdecznym rozmowom. Młodzież bowiem, która pracowała wczoraj w PZPB Nr 4, to synowie robotniczych rodzin łódzkich. Zagadnienia obchodzące ludzi pracy nie są im obce - a zbliżającym się dniem Zjednoczenia Ruchu Robotniczego przejęli się jak cała Łódź. (jb)

Przydałaby się w Łodzi szkoła położnych

Powiat łódzki i sama Łódź odczuwa brak fachowej pomocy położniczej, wskutek niedostatecznej ilości położnych i wadliwego w dodatku ich rozmieszczenia w powiecie. Stan ten nie rokuję na razie poprawy.

Zbiórka zboża i warzyw na Pomoc Zimową

(i) Liczni na terenie Wielkiej Łodzi rolnicy i ogrodnicy przystąpili do zbiórki ofiar w naturze na Pomoc Zimową.

Ogrodnicy zwożą marchew, cebulę i inne warzywa na punkt zbiórki na centralnym targowisku przy ul. Lagiewnickiej, rolnicy dostarczą owe plody (zboża, ziemniaki itp.) do magazynów zbiorczych, które uruchomiono w Domu Dziecka Nr 1 przy ul. Napiórkowskiego 99 oraz w Domu Dziecka Nr II w Romanowie.

gdyż wszystkie położone są przeważnie w starszym wieku, a na dopływ młodych sił do miasta i powiatu liczyć nie można, z uwagi na brak w pobliżu szkoły dla położnych. Najbliższe szkoły są w Warszawie, Poznaniu i do niedawna w Kielcach.

Przed wojną szkolono położne na oddziałach ginekologiczno - położniczych w szpitalach miejskich. Dziś szkoły położnych w Łodzi nie ma. Łódź z powiatem licząca z górą 700 tysięcy mieszkańców powinna zdobyć się na własną szkołę położnych. Otwarta ona powinna być przy odpowiednich klinikach Uniwersytetu Łódzkiego przy współdziałaniu Miejskiego Wydziału Zdrowia, Ubezpieczalni Społecznej i powiatu łódzkiego. (S)

Zebrania i odczyty

DZIA: - W lokalu Ligii Kobiet, o godz. 16.30 zebranie przewodniczących, sekretarzy i kół terenowych i fabrycznych.

- W sali przy ul. Piotrkowskiej Nr 55 o godz. 17 zebranie kolporterów, dział. sietników i dział. młodzieżowej PPR.

- W lokalu własnym, o godz. 17 zebranie kolporterów i dział. sietników Dział. nicy Bałuty PPR.

- W sali przy ul. Poludniowej 11, o godz. 16.30 zebranie sekretarzy kół dział. nicy Śródmiejskiej Lewa PPR.

- W lokalu Zw. Zaw. Samorządowców, o godz. 17 zebranie delegatów.

- W sali NOT ul. Piotrkowska 102, o godzinie 18.30 wieczór dyskusyjny na temat: „Zagadnienia komunikacyjne wozia łódzkiego”.

- W Klubie Płewicka, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór dyskusyjny dla magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.

- W lokalu przy ul. Traugutta 18, IV piętro, pokój 413, o godz. 18 zebranie członków sekcji kolonarskiej ZKS „Odsieka”.

- W lokalu przy ul. Wólczańskiej 6, o godz. 17 odczyt Z. Maciejewskiego pt. „I a II wojna światowa. Podobieństwa, różnice”.

- W szkole powozaczej Nr 119, ul. Rzgowska 3, o godz. 19 zebranie kół nauczycieli PSS i PPR.

- Zebrania Kola nauczycieli Emerytów które miało się odbyć 27 bm., odhędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 16.



Piatek, 26 listopada 1948 r. Godz. 11.40 Audycja szkolna dla klas mlodszych, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularna, 12.30 Audycja dla wsi, 14.30 Z dzisiejszej pracy, 14.35 Lekkie utworzy operatkiwa i koncertowe, 14.55 Wia domości sportowe, 15.00 Komunikaty, 15.20 Pogadanka aktualna, 15.30 I audycja słowno - muzyczna z cyklu: „Muzyka programowa” w oprac. Mgr. M. Drobnera p.t. „Czary, czarownice i czaroklęśnictwo w muzyce”, 16.00 Dziennik, 16.30 Skrzynka ogólna, 16.49 Nowe wiersze L. Pasternaka, 16.55 „Ciekawostki literackie”, 17.00 Koncert dla przodowników pracy, Wyk.: - Orkiestra Symfoniczna Łódzkiej Filharmonii, Chór męski Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, 17.45 „Rynek pracy i szkolenie zawodowe” - pogadanka, 18.00 Koncert popularny, 18.35 „Ulice i Klasztorna” - 17 odc. powieści radiowej, 18.49 Felieton, 19.00 Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia, 19.15 Koncert symfoniczny, 20.00 Dziennik, 20.20 „Melodia taneczna”, 21.10 L. v. Beethoven, „Trio B-dur, 21.30 „Opowieść o prawdziwym szlowskiu” Borysa Palejstra, 22.00 „Od melodii do melodii”, 22.45 Koncert symf. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIE
Ponieważ nie wszyscy ubezpieczeni korzystają się do obowiązku zwracania Ubezpieczalni Społecznej otrzymanych z leczenia naczyn szklanych, co narusza Ubezpieczalnię na ponoszenie wysokich kosztów, związanych z zakupem szkła aptecznego, apteki Ubezpieczalni, poczynając od dnia 1 grudnia 1948 r., żądają be- da od ubezpieczonych, przy przyjmowaniu recept na lekarstwa w opakowaniu szklanym (butelki, szklki) złożenia w zamian odpowiedniego naczynia szklanego, w wypadkach zaś, gdy ubezpieczony takiego nie posiada, aptekę tą pobierać będą zastaw, w wysokości 10,- od każdego naczynia.
Na pobrane zastawy apteki Ubezpieczalni wyda- wać będą ubezpieczonym odpowiednie pokwitowania.
Pobrane zastawy będą zwracane ubezpieczonym przez aptekę, na podstawie wydanych pokwitowań, je- żeli ubezpieczony odda w aptekę naczynie szklane po zużytych lekarstwie wraz z korkiem, w stanie nie- uszkodzonym i dokładnie wymyte.
UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego zatrudni pracownika ze znajomością języka czeskiego przynajmniej ze średnim wykształceniem. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Personalny CZPS. ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 260 od godz. 12, (k 1483)

Zarząd SARP - Oddział w Łodzi
Dotyczy Konkursu Nr 175 na budynek TEATRU NARODOWEGO w Łodzi
Podaje się do wiadomości, że prace konkursowe na Teatr Narodowy w Łodzi zostały wystawione na widok publiczny w gmachu Galerii Sotul w parku Stankiewicz w Łodzi, na okres czasu od dnia 26. XI. 48. do dnia 4. XII. 48 r. w godzinach od 10 do 17.
Sprawczy przeciwko błędom formalnym w opinii projektów nagrodzonych można zgłaszać w myśl § 54 Regulaminu Konkursów Architektonicznych do dnia 4. XII. 48 r. w Sekretariacie SARP Łódź, ul. Piotr- kowska 102. (k 1469)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
przyjmuje WYKWALIFIKOWANYCH pracowników ubezpieczeniowych z działów rzeczowych.
Zgłoszenia z odp. sam świadectw do Działu Perso- nalnego, Łódź, Al. Kościuszki Nr 4, pok. 60. (k 1488)

ŁÓDZKIE ZAKŁADY GARBARSKIE w ŁODZI zatrudnia głównego księgowego
Osobiste zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny - Łódź, Piotrkowska 102a. (k 1465)

OGŁOSZENIE
Zarząd Nieruchomości Miejskich w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 15 listopada 1948 roku rozpocznie się, stałe przyjmowanie podań o dzierżawę na rok 1949 ogrodów, placów i działek.
Osoby lub zainteresowane instytucje, winny przy sta- żeniu podania zaopiniować się w formularzu, które są do na- bycia w biurze Dyrekcji, ul. Piotrkowska 100, pierwsze piętro oraz w następujących biurach Rejonowych:
I Rejon przy ul. Lagiewnickiej 37a
II Rejon przy ul. Armii Ludowej 28
III Rejon przy ul. Kilińskiego 94
IV Rejon przy ul. Napiórkowskiego 86
V Rejon przy ul. Lokatorskiej 10
VI Rejon przy ul. Gen. Świerczewskiego 60
VII Rejon przy ul. Piotrkowskiej 110
VIII Rejon przy ul. Piotrkowskiej 26
IX Rejon przy ul. Srebrzyńskiej 78
X Rejon przy ul. Limanowskiego 134
XI Rejon przy ul. Sędziwójkiej 14
XII Rejon przy ul. Wójcika Polskiego 122
XIV Rejon przy ul. Rzgowskiej 146
XV Rejon przy ul. Rudzkiej 7
Wypełnione formularze wraz z wymaganymi załączni- kami, wymienionymi na odwrocie formularza, należy składać w Biurze Dyrekcji przy ul. Piotrkowskiej Nr 100, I piętro, pokój Nr 10.
Zarząd Nieruchomości Miejskich zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, przy czym pozytywne zażalenie podaje dotychczasowych dzierżawców (użytkowników) uzasadnia od należytego wypełnienia przyjętych przez nich obowiązków.
Równocześnie przypomina się, iż podania o dzierżawę małych domków jak i placów handlowych przyjmowane są nadal bez przerwy.
Łódź, dnia 25 listopada 1948 roku,
ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH w ŁODZI.

TEATR „SYRENA” - TRAUGUTTA 1
legna ŁÓDŹ komedia p. t.:
»PANI PREZESOWA«
Nieodwołalnie ostatnie 3 dni. Początek o godz. 19.30
Kasa czynna od godz. 10 rano pracy cały dzień
Tel. 272-70 (k 1484)

Z ukosa Niegrzeczny Dyzio

Gdy wszedłem do mieszkania Dyziów, otworzył mi drzwi Dyzio junior.

- Jak się masz? - powitałem chłopca. Tatusia nie ma? - Zaraz przyjdzie - odburknął młodec.

- Jak ci się powodzi w szkole? - zapytałem go, gdy weszli- my do pokoju.

Odpowiedział mi głuche mi- lczenie.

- Nie zamierzasz się czasem ożenić? - próbowałem żartować. (Młodec liczył 9 wiosen).

Młodzian spojrzał na mnie spodobał. Zdziwiło mnie to bar- dzo, bo zawsze byliśmy w najlep- szej komitywie, a chłopak nazy- wał mnie nawet przez grzeczność wujkiem. Po kilku dalszych pró- bach nawiązania rozmowy, dałem za wygraną i zagłębiłem się w lekturę „przeglądu hodowców drobiu” sprzed dwóch lat, który akurat leżał na stole.

- Pan jest skończona świnią - usłyszałem po dłuższej chwili spod ściany, gdzie siedział młodec.

Nie zdążyłem się nawet obu- rzyc, bo właśnie Dyzio senior wszedł do pokoju i powitał mnie kordialnie.

- Co u ciebie słychać? - za- pytał; lecz widząc moją niewy- raźną minę, spojrzał na swego synka.

- Pewnie ten smarkacz znów narobił bigosu? Coś okropnego mam z tym chłopakiem - po- wiedział z westchnieniem nie- szczęśliwy ojciec.

- Wyobraź sobie, gdy się przed tygodniem pokłóciłem z tym łajdakiem Franiem, kazałem małemu, żeby był dla niego nie- grzeczny - rozumiesz przecież, że sam Franiowi nie mogłem wy- myślać. Tymczasem smarkacz ucałował go w oba policzki i za- częł mówić mu wujku. Co do ciebie - kazałem mu być uprzed- zającym grzeczny, bo...

- Nazwał mnie swinią - wtrą- ciłem.

- Właśnie. Teraz nie mogę od- ciebie pożyczyć nawet tego tysią- ca złotych... K. E.

Humor

Kłótnia
Mąż: - Już nie wiem doprawdy co z tobą zrobić!
Zona: - A może b.ś tak zrobić że mnie wdowę?

PRZETARG

Uniwersytet Łódzki rozpisuje przetarg na wykonanie kompletu windy elektrycznej osobowo-towarowej w gmachu przy ul. Narutowicza Nr 98:

1. Nośność windy wina wynosić 600 kg łącznie.
2. Szybkość jazdy ca 0,3 m/sek.
3. Maszynownia będzie umieszczona na poddaszu.
4. Zawieszenie kabiny i przeciwwagi na 2 łąkach.
5. Winda winna być zaopatrzona w sygnalizację odpowiednio przyjeżdżającej sterowej.
6. Przystanków 4 (parter i 3 piętra).
7. Kabina dźwigu o wymiarach 2,00 x 1,20 m w ścianie winna być wykonana ze stali konstrukcyjnej, zaopatrzona w urządzenia chwytowe oraz drzwi siatkowe. Podłogi i boki wnętrza wyłożone linoleum, a całość wykonana starannie i estetycznie.
8. Przeciwwaga żelazna.
9. Komplet lin nośnych do kabiny i przeciwwagi.
10. 4 drzwi wyciągów ogniochronnych wraz z zamkami i ryglami.
11. Słupki elektryczne i komplet aparatów elektrycznych niezbędnych do prawidłowej pracy windy.
12. Kompletna instalacja elektryczna dźwigu, z wyjątkiem doprowadzenia kabla do maszynowni.
13. Roboty murarskie i ślusarskie firmy nie będą obowiązywać.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dźwig elektryczny” należy złożyć w Dziale Organizacyjno-Budowlanym U. Ł. przy ul. Narutowicza 65 pokój Nr 1 najpóźniej do dnia 6. XII. 48 r. godz. 12.

Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, uwzględnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

(k 1470)

SPRZEDAM samochód D.K.W. stan pierwszorzędny. Nawrot 1, m. 2. (k 1487)

SPRZEDAM motocykl DKW 290. Plac Wolności 11 (Restauracja). (k 1473)

KUPIĘ kuchnię gazową dużą z piekarnikami, kocioł do bicia kremu, telef. 263-34. (11493 p)

SPRZEDAM warsztat ślusarsko-mechaniczny w Łodzi, ul. J. Stalina 4 (dawn. Główna). (11495 p)

FRYZJERSKI zakład do sprzedania. Of. Dz. Ł. „11498”. (11499 p)

SPRZEDAM stolowy nowoczesny piękny orzech karkasik. Narutowicza 94, mieszkania H. (11501 p)

TAPCZANY dwuosobowe, kanapy, koczki, Zakład Tapicarski, Kilińskiego 42, Gabala. (k 1474)

FUTRO męskie duże, sybety, kolnierzy wydra. Ogłęd 12-17, Piotrkowska 85, m. 53. (k 1473)

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 92/94 poszukują samodzielnego technika - mechanika wzgl. technika budowlanego, na stanowisko Kierownika Inwestycji i Odbudowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Techniczny P.Z.P.B. Nr. 4. (k 1332)

UCZCIWA do opieki czteroletniej dziewczynki, mieszkanie, bez gotowania, przyjmje zaraz. „Bar Kwiecień”, Zawadzka 6. (11478 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Narutowicza 47, m. 8. (11491 p)

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki. Napiorkowskiego 16. (11492 p)

POLSKI Czerwony Krąg, Szpital Okręgowy Łódź, ul. Sterlinga 1, przyjmie do pracy palacza do kofa centralnego ogrzewania.

ZATRUDNIMY od zaraz wykwalifikowanego tokacza. Warunki dobre. Próchnicka 16, Perlicki. (11497 p)

ZAKŁADY Siniłoch Spalownych ul. Kilińskiego 222, poszukują inżynierów, techników - mechaników, oraz wykwalifikowanych techników. (k 1471)

POTRZEBNA osoba do pikowania koider z krosnami. Wiadomość Dąbrowska 38. Skład węgla. (11492 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

ŁÓDZKIE Zakłady Budowy Maszyn, Łódź, Przędzalniana 33, zatrudnia natychmiast technika kalkulatora warsztatowego, technika kierownika kontroli technicznej oraz tokarzy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (k 1354)

POŃCZOSZNIK, dobry fachowiec potrzebny na maszyny okrągłe. Nawrot 52/3. (k 1412)

ZATRUDNIMY od zaraz wykwalifikowaną urzędniczkę, ze znajomością maszynopisanie, wry, list wyplat, na dobrych warunkach. Oferty sub. „Wykwalifikowana” do Dz. Łódzkiego. (11496 p)

WYKWALEFIKOWANA urzędniczka - sekretarka, maszynopisanie, zmieni pracę. Oferty „Matura”. (11497 p)

UCZEŃ Liceum Drogistów z praktyką poszukuje pracy przed południem. Oferty „Drogiści”. (11494 p)

POSZUKIWANIE PRACY

WYKWALEFIKOWANA urzędniczka - sekretarka, maszynopisanie, zmieni pracę. Oferty „Matura”. (11497 p)

UCZEŃ Liceum Drogistów z praktyką poszukuje pracy przed południem. Oferty „Drogiści”. (11494 p)

UWAGA!

CECH TKACZY I DZIEWIARZY W ŁODZI

ul. Południowa Nr 11

podaje do wiadomości:

TKACZY, DZIEWIARZY, POŃCZOSZNIKÓW ORAZ NAWIJAŁNI NICI

z zakłady rzemieślnicze wzgl. rzemieślnicy posiadający pojazdy mechaniczne jak samochody ciężarowe, ciągniki, samochody osobowe oraz motocykle, winni się zgłosić do Biura Cechu do dnia 5. 12. 48 r. celem sporządzenia wykazu ilościowego pojazdów mechanicznych.

(11485 p)

RADIO-TECHNIK po likwidacji własnego warsztatu, poszukuje pracy. Oferty „M. 480”. (11480 p)

REKAWICZKI ręczne i imitacje szydeł do domu przyjm. Oferty pod „Rekawiczki”. (11483 p)

RYTYNOWNANA biuralistka przyjmie posadę w prywatnym przedsięwzięciu. Andrzeja Struga 27, m. 23. (11481 p)

SAMODZIELNY ślusarz - mechanik, były właściciel zakładu, doświadczony w różnych robotach i kalkulacja warsztatowa, poszukuje odpowiedniej pracy. Of. Dziennik Łódzki „Wolny”. (11482 p)

POSZUKUJĘ posady dozorczy z mieszkaniem. Oferty składaj PAP, Piotrkowska 123, pod „Dozorczy”. (k 1465)

KROJCZY na kosznie męskie, przyjmie pracę. (Kroje nożem ręcznym i elektrycznym). Telefon 158-77. (11498 p)

BIEGAŁA maszynistka poszukuje pracy w godz. popołudniowych. Oferty pod „Biuralistka”. (11500 p)

ZGUBY I UNIEWAZNIENIA

ZGUBIONO legitymację ze szkoły Handlowej, Łódź, Marcewskiego Kazimiera. (1129 p)

SKRADZIONO dowód osobisty, fotobanki oraz zegarek. Nazwisko Kasprzak - Staniawa, Grabów nad Prosną, ul. Kalka 2, pow. Kępno. (11475 p)

ZGINAŁ bilet od opłaty towaru luksusowego f-ma M. Kowalewska Piotrkowska 122. (11475 p)

SKRADZIONO legitymację tramwajową na miesiąc parzyste. Kąprzak Jan, Skorupki 10. (11482 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową na nazwisko Nowakowska Maria, Tatrzańska 49. (k 1476)

UNIEWAZNIAM pieczęć, która zginęła dnia 20.11. 48 r. P. Guterman, Łódź, Pl. Zwycięstwa, stoisko Nr. 550.

ZGUBIONO legitymację szkolną, Skowrońska Krystyna, Wrzesniańska 28/1. (11499 p)

ZGUBIONO książeczkę R.K.U. na nazwisko Baranowski Zygmunt, Lipowa 3. (11503 p)

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Woszczyk Antoni - kartę repatriacyjną, legitymację Orderu Wirtuti Młotari i Krzyża Walecznych, zaświadczenie z R.K.U. Łódź o zdemobilizowaniu, dokumenty zony Melanti - kartę rejestracyjną Nr. 651937, potwierdzenie odbioru Nr. 81785 i zezwolenie na stoisko Nr. 294 Zarządu Miejskiego. Prosimy o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, Kilińskiego 44-22. (11298 p)

LOKALE

ZAMIENIE mieszkanie, kulturalnie wyposażone, cztero-pokojowe Cz. Stochowa, na trzypokojowe Łódź. Oferty Dziennik Łódzki pod „Tempo”. (11490 p)

DUZY sklep, wynajmę połowę lub zamienię na mniejszy, w śródmieściu. Oferty „11493”. (11383 p)

MIESZKANIE, wszelkie wygody, trzypokojowe, okolica Pomorskiej, Magistrackiej, zamienię na Poznań. Zgłoszenia do „Dziennika” pod „Poznań”. (11298 p)

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, wygody - śródmieście, na 2 takie same. Oferty „Bez dopłaty”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 1473)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. - Wschodnia 24, m. 12. (k 1477)

PRZEJAZDNEMU oddam pokój z łazienką na kilka dni w miesiącu. Wiadomość do administracji pod „11508”. (11508 p)

POKOJU umeblowanego od zaraz poszukuję. Oferty pod „Lekarz”. (11497 p)

KAWALER pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia E.P. (11497 p)

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią, sło neczne, 3 piętro, na Piotrkowskiej na takie samo i piętro, front, od Głównej do 8 Sierpnia. Koszta pokrywem. Oferty pod słoneczne. (11502 p)

POKOJ niekierujący, wygodami, wynajmę solidny na poważnym stanowisku. Oferty pod „Wypłacał” do „Dziennika Łódzkiego”. (k 1492)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny - prace amatorskie wykonuję solidnie, Legionów 1. (k 1494)

PARYZANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilmów Śródmieście 6/5. (k 42)

KIEROWCY samochodowi! Fotografie do prawa jazdy wykonuję szybko. Nawrot 1. (k 1390)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8 - najlepsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 40)

PRZYSTAPIE jako wopnik, względnie przejmę placówkę przemysłową. Oferty do Dziennik Łódzkiego pod „Przemysł”. (k 1461)

CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko. Wytwórnia Białobok „Podkowa” Łódź, Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter, telef. 383-62, 124-71. (k 1461)

PLATY piekarskie (tłusty) cegły szamotowe różnych rozmiarów produkuje Firma „Ceramika”, Łódź, Ciasna 21, tel. 204-22. Dojazd Jedynka. (k 1490)

ZA DŁUGI pieniądze meza ojca Makarego Sobczaka, zam. w Łodzi, ul. Kalinowa 23, nie odpowiadamy. Żona, synowie. (k 1479)

SZKOŁY i BIURA zaopatrują się TANI I SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZY” i TELNIK” PIOTRKOWSKA 96. i WĘSIECIE z BRAMY. (k 4)

NAUKA I WYCHOWANIE

FRANCUSKIEGO, niemieckiego szybko ucze. Oferty sub. „J.S.” do Administracji „Dziennika Łódzkiego”. (11492 p)

ZAPISY na 3 miesięczny kurs robót na drutach. Informacje - Piotrkowska 24-7 godziny 19-13. (k 1012)

MATEMATYKI, fizyki, chemii u-dziela student. Oferty: Łódź 1, skrytka 229. (11375 p)

Sposób na papugę



Gdy papuga Czasem bywa Już zanadto Gadatliwa

Oto rada Doskonala. Aby nam Nie przeszkadzała.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 94, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-14, tel. 207-18

Zestawca redakcji we wtorki i piątki od gos. 12-14, tel. 123-64

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu miejskiego od gos. 9-11, telefon 123-64

Kierownik działu sportowego od gos. 9-11, telefon 208-95

Redakcja rekapituł nie swraze, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr spłaty poza tekstem do 70 mm - 35.- zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm - 50.- zł; za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm - 70.- zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm - 90.- zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm - 120.- zł. W tekście: do 70 mm - 60.- zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm - 75.- zł; za 1 mm spłaty od 121 do 200 mm - 100.- zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm - 140.- zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm - 180.- zł; za 1 mm spłaty. **RANKOWE WŚRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 spłaty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuspłatowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 20.- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). - W numerach świątecznych i niedzielnym 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm - 30.- zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm 60.- zł; za 1 mm spłaty, od 121 do 200 mm - 85.- zł; za 1 mm spłaty, od 201 do 300 mm - 110.- zł; za 1 mm spłaty, ponad 300 mm - 150.- zł; za 1 mm spłaty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 tam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilansy i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziela i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (halo) Piotrkowska 198

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - skłery czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120.-
z przesyłką pocztową zł 155.-
z dostarczeniem do domu zł 170.-
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. zwirka Nr 2

LEKARZE

Dr ZAUBMAN specjalista: skórnicy, weneryczne 9-10, 5-7. Narutowicza 2. (k 38)

Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórnicy, włosów, moczopięciowe, Piotrkowska Nr 114. (k 84)

Dr BÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. - Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 59)

Dr KUDREWICZ, specjalista: we-neryczne, skórnicy, 3-9, 4-6. Piotrkowska 106. (k 41)

Dr REICHER - specjalista weneryczne, skórnicy, płciowe (zaburzenia). Południowa 28, druga-siedmiu wieczorem. (k 40)

Dr CHYLEWSKI specjalista, weneryczne, skórnicy, włosów, 4-6, Piotrkowska 154. (11494 p)

Dr BIBERGAL - choroby skórnicy, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 154. (k 38)

Dr MARIKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórnicy - ul. Piotrkowska 109/6, tel. 133-52. (k 32)

Dr BALICKA, choroby skórnicy-weneryczne, Sienkiewicza 52 telefon 132-12, 4-6. (k 34)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnicy, A. 1 Maja 3. (k 34)

Dr PIESKOW - narzwy, weneryczne, 3-5, Zawadzka 6. (k 33)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, Tel. 191-47. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 27)

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA, Laboratorium sztucznych zębów, Monieszki 11, II piętro. Telefon 151-15. (k 79)

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych - ul. Piotrkowska 8. (k 31)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszyny dziewiarskie czarna 24, 25, 26 fein - 1, 5, lub 8 głowice oraz linki, linki 8, 10, 12. Telefon 272-13 w godz. 17-19. (11453 p)

OZDOBY CHOINKOWE brokatowane w dużym wyborze poleca: **WYTWÓRNIA EDWARD GLĄB ŁÓDŹ**, ul. Piotrkowska 80 Tel. 165-48 (k 1468)

SPRZET SPORTOWY dostarcza po cenach konkurencyjnych szybko i solidnie Jan Fajdek i S-ka, Łódź, Piotrkowska 85. (k 190)

SPRZEDAM samochód P. A. Opel, kareta. Wiadomość Poznańska 15. (11478 p)

SPRZEDAM okazjynie pianino marki „Sellers” w dobrym stanie. 11 Listopada 94, m. 12. (11484 p)

URZĄDZENIE SKLEPU i magazynu, kompletne, sprzedaje Bogusławski, Piotrkowska 100. Szkło i porcelana stolowa, po cenach likwidacyjnych. (11471 p)

SPRZEDAM fotel, kanapę i drobiazgi stolowe. Gdańska 44, prawa oficyna, III p. godz. 16-21. (11232 p)

MASZYNY do szycia - bebenkowa leworamienna i słupkowa, sprzedam. Piotrkowska 70, Redzia. (11476 p)

SPRZEDAM ładną szafę i koczki. Informacje: tel. 174-63, godz. 11-13 (k 1493)

Skarb Tarzana



Stub Liliann i Tarzana odbył się w młacieczku. Można było zobaczyć wybranych, ale Tarzan miał kłopoty z włożeniem ślubnego garnituru. Nie umiał się wcale poruszać w ubranie. Po powrocie z kościoła, ludność zgłowała nowożeńcom szczerą owację. Agapit przyjął wywaty do siebie kłaniał się wkoło, umiatając się z zażenowaniem.

Tymczasem Liliann i Tarzan zapatrzeni byli w siebie i światła poza tym nie widzieli.

- Zastanawiam się, mój drogi - mówiła panna młoda - czy nie postępuję samolubnie zabierając cię z puszki. Przecież tam przeżyłeś w szóstym u kilkanaście lat.

- Ale bez ciebie nie mógłbym teraz być szczęśliwy - odparł Tarzan z uśmiechem.

Gdy poweł którym jechał nowożeńcy znaleźli się przed budynkiem oberży, wyszedł na ganek stary Robeson i zaprosił wszystkich na mały poczęstunek.

- I ja jestem wam winien wdzięczność - mówił, gdy się wzbierał - uwolniłście moje od tego brata Biła, który uwziął się u mnie w lokalu i urządził stałe burdy.

Zabawono się przeto weselo u gościnnego Robesona. A zabawa osiągnęła swój szczyt w chwili, gdy Agapit puścił się w piasy z muzykami i dziewczętami. A ściany drżały od holubców, wybitych przez starszego pana. Chyba nasz Krupka pierwszy tańczył na Czarnym Łódzie mazura, kawał obarka.